

DWIE RELACJE O ZJEŹDZIE GNIĘŹNIEŃSKIM

Tekst źródłowy

TEKST NR 1: Relacja Anonima zwanego Gallem

Cesarz Otto przybył do [grobu] św. Wojciecha dla modlitwy i pojednania, a zarazem w celu poznania sławnego Bolesława, jak o tym można dokładniej wyczytać w księdze o męczeństwie [tego] świętego. Bolesław przyjął go tak zaszczytnie i okazale, jak wypadło przyjąć króla, cesarza rzymskiego i dostojnego gościa. Albowiem na przybycie cesarza przygotował przedziwne [wprost] cuda; najpierw hufce przeróżne rycerstwa, następnie dostojników rozstawił jak chóry na obszernej równinie, a poszczególne, z osobna stojące hufce wyróżniała odmienna barwa strojów. A nie była to [tania] pstrokaczna byle jakich ozdób, lecz najkosztowniejsze rzeczy, jakie można znaleźć gdziekolwiek na świecie.

[...] Zważywszy jego chwałę potęgę i bogactwo cesarz rzymski zawołał w podziwie: Na koronę mego cesarstwa! to, co widzę, większe jest, niż wieść głosiła! I za radą swych magnatów dodał wobec wszystkich: Nie godzi się takiego i tak wielkiego męża, jakby jednego spośród dostojników księciem nazywać lub hrabią, lecz wypada [chlubnie] wynieść go na tron królewski i uwieńczyć koroną. A zdjąwszy z głowy swej diadem cesarski, włożył go na głowę Bolesława na [zadatek] przymierza i przyjaźni, za chorągiew triumfalną dał mu w darze gwóźdź z krzyża Pańskiego wraz z włócznią św. Maurycego, w zamian za co Bolesław ofiarował mu ramię św. Wojciecha.

I tak wielką owego dnia złączyli się miłością, że cesarz mianował go bratem i współpracownikiem cesarstwa i nazwał go przyjacielem i sprzymierzeńcem narodu rzymskiego. Ponadto zaś przekazał na rzecz jego i jego następców wszelką władzę, jaka w zakresie [udzielania] godności kościelnych przysługiwała cesarstwu w królestwie polskim, czy też w innych podbitych już przez niego krajach barbarzyńców, oraz w tych, które podbije w [przyszłości]. Postanowienia tego układu zatwierdził [następnie] papież Sylwester przywilejem św. Rzymskiego Kościoła.

TEKST NR 2: Relacja Thietmara

Następnie cesarz [Otto III] na wieść o cudach, jakie Bóg działał przez miłego sobie męczennika Wojciecha, pospieszył tamże celem pomodlenia się [przy jego grobie]. A gdy przybył do Ratyźbony, przyjęty został z niezmierną okazałością przez tamtejszego biskupa Gebharda, przy czym towarzyszyli mu Ziazo, podówczas patrycjusz, oraz Robert oblacjonariusz z kardynałami. Żaden cesarz nigdy z większą pompą nie opuszczał Rzymu ani nie wracał doń. [...]

Minąwszy granice Milczan, doszedł do ziemi Dziadoszan, gdzie z niezmierną serdecznością wyszedł na powitanie Bolesław, którego imię tłumaczy się większa sława, nie za zasługi, lecz w myśl dawnego zwyczaju, przygotowawszy dla cesarza kwatery w miejscowości zwanej Ilwa.

W jaki zaś sposób był cesarz przez niego wówczas podejmowany i przez jego kraj aż do Gniezna wiedzion, rzecz to nie do uwierzenia i wprost nie da się opowiedzieć. Widząc z daleka miasto upragnione szedł doń pobożnie bosymi stopami, a przyjęty z czcią niezwykłą przez biskupa tamiecznego Ungera, wprowadzony został do kościoła, błagając zlanym łzami wstawiennictwa świętego męczennika dla pozyskania sobie łaski Chrystusowej. I niezwłocznie ustanowił tam arcybiskupstwo, jak sadzę: prawnie, jednakże bez zgody pomienionego biskupa [Ungera], do którego diecezji należała cała ta okolica. Archidiecezję tę powierzył bratu wspomnianego męczennika Radzymowi. [...]

Dokonawszy tego wszystkiego, uczczony został cesarz przez pomienionego księcia ogromnymi darami i co mu się najbardziej podobało trzystu żołnierzami pancernymi. Odchodzącego odprowadził Bolesław ze znamienitym orszakiem aż do Magdeburga, gdzie uroczyste obchodzono Święto Palmowe [25 marca 1000].

[...] Oby Bóg przebaczył cesarzowi, że czynszownika czyniąc udziałnym panem do tego stopnia go wywyższył, iż zapomniawszy o stanowisku ojca swego ośmiela się on zawsze dotąd sobie przełożonych powoli zepchnąć w poddaństwo i łowiąc ich na wędkę marnego pieniądza przyprawiać o utratę wolności i niewolę!

PYTANIA

1. Na podstawie analizy tekstów źródłowych oraz informacji biograficznych na temat ich autorów (dostępnych w Wikipedii) wskaż argumenty, wskazujące na...

- A. większą wiarygodność tekstu nr 1 niż tekstu nr 2
- B. większą wiarygodność tekstu nr 2 niż tekstu nr 1.

2. Jakie podobieństwa, a jakie różnice dostrzegasz w przedstawionych przez kronikarzy celach wyprawy cesarza Ottona III do Gniezna w roku 1000?
3. Jakie korzyści - według Anonima zwanego Gallem - przyniósł zjazd gnieźnieński władcy państwa polskiego?
4. Jak Thietmar oceniał decyzje cesarza Ottona III, podjęte w Gnieźnie w 1000 roku? Czym spowodowana była taka ocena?
5. Wskaż dwie informacje zawarte w niemieckiej kronice, świadczące o negatywnym stosunku autora do gospodarza zjazdu gnieźnieńskiego.
6. Wymień imiona biskupów, występujące w tekstach źródłowych.